

Sztandar Ludu

ROK I Nr. 225
LUBLIN
Piątek, 16 listopada 1945 r.
DZIS 6 STRON
CENA 1 ZŁ.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ



O przełom w transporcie

Kraj nasz może się już niewątpliwie poszczycić poważnymi osiągnięciami gospodarczymi. Ktokolwiek się przyjrzy naszemu życiu, będzie mógł stwierdzić, że nie próżnowaliśmy. Krótki względnie okres czasu, dzielący nas od wyzwolenia kraju, był okresem wyjątkowej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Robotnicy i chłopcy stawili się gospodarzami fabryk i w miarę możliwości pokonali olbrzymie trudności, jakie piętrzyły się przed nami na każdym kroku. Rozwój produkcji przemysłowej idzie obecnie — mimo niesłychanych zniszczeń, tempem bez porównania szybszym, aniżeli to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej.

Odbudowę naszego życia gospodarczego cechuje jednak pewna nierównomierność. Najszybciej stosunkowo odbudowuje się przemysł ciężki, który osiąga już 60—90 proc. produkcji przedwojennej. Dużo powolniejsze jest tempo odbudowy przemysłu lekkiego. Rozwój produkcji rolniczej hamowany jest brakiem nawozów sztucznych i katastrofalnym spadkiem pogłowia końskiego i bydła rogatego. Ta nierównomierność w rozwoju poszczególnych działów naszej gospodarki, będąca konsekwencją zniszczeń wojennych, stwarza nam szereg poważnych trudności, które reakcja stara się w demagogiczny sposób wykorzystać w swej walce przeciw polskiej demokracji.

Najbardziej jednak rażąca dysproporcja naszego życia gospodarczego jest niedomaganie transportu. Transport kolejowy nie nadąża za ogólnym rozwojem, wręcz przeciwnie, stał się coraz bardziej jego hamulcem. Przy omawianiu jakiegokolwiek zagadnienia gospodarczego niesposób obecnie nie natknąć się na sytuację w kolejnictwie. Sytuacja ta jest zła i o tym wiedzą wszyscy. Odczuwamy ją na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach życia. Sytuacja w kolejnictwie hamuje dalszy rozwój naszego przemysłu, przeszkadza w wydobyciu i wytworzeniu, a szczególnie w wymianie towarowej między miastami i wsią. Staje na drodze w rozwiązywaniu naszych trudności ekonomicznych.

Aprowizacja jest jedną z głównych bolączek całej zniszczonej wojną Europy. My w Polsce mamy obecnie możliwości rozwiązania zagadnienia aprowizacji.

Mimo propagandy reakcji przeciw świadczeniom rzeczowym, chłopcy wykazują się ze swego obowiązku wobec narodu. Punkty zyspu, magazyny, przepełnione są zbożem. Na rampach kolejowych leżą zwłoki kartofli. Furmanki chłopięce zmuszone są tu i ówdzie zawracać, gdyż nie ma gdzie zyspać ziarna, czy ziemniaków. Zawsza nadchodzi rozpaczliwe wołania o wagony dla przewiezienia zebranych świadczeń do miast i ośrodków przemysłowych.

Dzięki rosnącej nieprzerwanie pracy górników, wydobycie węgla zbli-

WYWIAD MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RZYMOWSKIEGO udzielony prasie angielskiej

MOSKWA, 15. XI (TASS). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski w wywiadzie udzielonym prasie angielskiej w Londynie zabrał głos w sprawie repatriacji wojsk polskich z Anglii i Włoch. Na powrót do kraju zgłosiło się w Anglii 23.000, a z Włoch 14.000. Ilości te byłyby znacznie większe, gdyby nie presja oficerów polskich, którzy zmuszają żołnierzy do pozostawania na miejscu. Rząd polski chce, aby wszyscy powrócili do kraju, jako całość armii, a nie osobno. Jeżeli chodzi o wszelkie koszty to rząd polski gotów jest je pokryć.

Tak samo przedstawia się sprawa z długami byłego rządu emigracyjnego, które zobowiązuje się spłacić obecny rząd polski. Na marginesie min. Rzymowski zaznaczył, że gdy zaproponowano ZSRR zwrot kosztów za ekwipunek Armii Polskiej, to otrzymało odpowiedź, że żołnierze polski opłacili to wszystko swoją cenną krwią.

Należy stworzyć w kraju warunki, które by pozwoliły każdemu obywatelowi żyć na znośnej stopie

Wywiad z marszałkiem Tito

LONDYN (PAP). Nazajutrz po wyborach w Jugosławii marszałek Tito udzielił wywiadu korespondentowi „Timesa” w Belgradzie. Marsz. Tito stwierdził, że przede wszystkim pragnie on stworzyć w kraju system demokratyczny, który by umożliwił każdemu obywatelowi żyć na znośnej stopie. Następnie marsz. Tito zapewnił, że obywatele jugosłowiańscy, którzy nie współpracowali z Frontem Narodowym, nie będą prześladowani oraz, że zamierza stworzyć opozycję, wywodzącą się z samego Frontu Narodowego. Front Narodowy składa się z bardzo licznych ugrupowań i partii. „O ile jednolity charakter Frontu Narodowego jest konieczny, nie oznacza to jednak, aby rząd liczył na jednomyślność wszystkich członków Frontu w każdej dziedzinie”. Wszyscy ci, którzy za granicą agitują przeciwko Jugosławii i dążą do zniszczenia wszystkiego, o co walczyli

naród jugosłowiański w ciągu ostatnich lat, nie mogą liczyć na pobłażanie. Komentując wybory, które odbyły się w Jugosławii, „Times” stwierdza, że przeprowadzono je w należyty sposób i że były wolne w równym stopniu jak wybory na Węgrzech.

Oświadczenie Trumana, Attlee i Mc. Kinga w sprawie energii atomowej

LONDYN, 15. XI (BBC). Dziś po południu w Waszyngtonie ogłoszony został komunikat w sprawie energii atomowej, która była przedmiotem rozmów między prezydentem Trumana, prem. Attlee i prem. MacKenzie Kingiem. Komunikat brzmi:

1. Uznajemy, że zastosowanie ostatecznych wyników badań naukowych do celów niszczycielskich jest rzeczą wykluczoną.

2. Uważamy za stosowne podkreślić, że odpowiedzialność za zużycie energii atomowej nie powinna spoczywać jedynie na naszych narodach, ale na wszystkich cywilizowanych narodach świata. Cały świat cywilizowany powinien ze względu na ogólne dobro starać się o:

a) zapobieżenie użycia energii a-

tomowej dla celów niszczycielskich.

b) przyjęcie z pomocą badaniami nad zastosowaniem energii atomowej w przemyśle.

3. Zdajemy sobie sprawę, że tylko dzięki wysiłkom całego świata można będzie zapobiec wojnie. Nie możemy także lekceważyć możliwości wynalezienia innej broni czy innych metod walki.

4. Wobec tego, że reprezentujemy trzy państwa, które posiadają zasadnicze wiadomości dotyczące energii atomowej, deklarujemy na wstępie gotowość wymiany wyników badań i uczonych z którymkolwiek narodem, który odważymy się nam w ten sam sposób.

5. Wierzymy, że osiągnięcia nauki powinny być znane wszystkim

narodom. Zasadnicze trybiny dotyczące energii atomowej zostały już udostępnione. Jest naszym zamiarem ogłaszać nadal w podobny sposób wyniki badań w miarę ich rozwoju.

6. Zastanowiliśmy się nad zagadnieniem ujawnienia szczegółowych informacji dotyczących energii atomowej. Uważamy, że ujawnienie takich informacji nie powinno nastąpić przed opracowaniem sposobów zapobieżenia użyciu energii atomowej do celów wojennych.

7. Jesteśmy zdania, że celem zapewnienia środków, dzięki którym udaloby się uniemożliwić użycie energii atomowej do działań wojennych i wykorzystanie jej w przemyśle, należy przy najbliższej sposobności powołać do życia specjalną komisję. Komisja ta, pracująca pod egidą Stanów Zjednoczonych, powinna opracować przede wszystkim następujące sprawy:

a) kwestię wymiany uczonych i przyrządów laboratoryjnych między państwami,

b) kontrolę użycia energii atomowej,

c) usunięcie z dziedziny zbrojeń broni atomowej i wszystkich innych środków masowego niszczenia.

8. W obliczu okropnej perspektywy zastosowania energii atomowej dla celów niszczycielskich, każdy naród czuje, że rzeczą konieczną jest poszanowanie prawa. Może to być wykonane tylko wówczas, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych rozszerzy i wzmoże swą działalność.

Niesłychane, namienne kradzieże, rozwinięty system łapownictwa, rozprężenie dyscypliny i niechlubny stosunek do pracy, oto są główne choroby, które dotyczą kolejnictwa. Dostępnym już przytaczaliśmy faktów, ilustrujących te choroby.

Z tym stanem rzeczy musimy skończyć. Nienadążanie transportu kolejowego, za ogólnym rozwojem naszego życia gospodarczego staje się obecnie głównym, groźnym nam niebezpieczeństwem. Uważamy, że niebezpieczeństwo w obliczu nadchodzącej zimy — jest obecnie najpilniejszym zadaniem. Zadanie to spełnić musi masa patriotycznych kolejarzy, których dobre imię sżarga i znieważa mała warstwa nieuczciwych pracowników kolejowych.

cza nasze własne potrzeby. Możemy eksportować cement, ale koleje nie jest w stanie go przewieźć. Kolej — ten główny nerw życia gospodarczego — niedomaga, a przez to hamuje i grozi sparaliżowaniem całego organizmu.

Niejednokrotnie już pisaliśmy o sytuacji w kolejnictwie. Wiemy, że zmniejszony i zniszczony tabor, zdezastrowane szlaki, wysadzone mosty, stwarzają wielkie trudności. Znany i inna trudności, stojące na przeszkodzie usprawnienia kolei.

Niemniej jednak musimy stwierdzić, że nie one decydują o złym funkcjonowaniu kolei. Przy istniejącym taborze kolej może dać bez porównania więcej. Jeden tylko dzień wygrany na obrocie wagonów, może nam przysporzyć 7 tysięcy wagonów.

Z życia Partii

Przedzjazdowa Konferencja Miejska PPR w Lublinie

Kampania przedzjazdowa w naszym województwie jest na ukonczniu. W ubiegłą niedzielę odbyła się Konferencja Miejska PPR, na którą stawili się delegaci, wybrani przez Konferencje Dzielnicowe.

Sala wykładowa Komitetu Wojewódzkiego przybrana była świątkami. Napis na ścianie głosił: Witamy Delegatów na Przedzjazdowej Konferencji Miejskiej PPR.

Po wybraniu Komisji Mandatowej tow. Germalowicz, sekretarz Komitetu Miejskiego zdał sprawozdanie z działalności Komitetu. Organizacja Miejska PPR od chwili odzyskania niepodległości rozbujała się, ilość członków znacznie wzrosła, a szereg aktywnych członków ukończyło kurs partyjny. Komitet Miejski stawia sobie za zadanie w dalszym ciągu podniesienie jakościowe i ilościowe stanu członków, zaktualizowanie pracy na terenie zakładów pracy, rozwijanie i pogłębianie współpracy z PPS, walkę z wszelkiego rodzaju spekulacją, szabrownictwem itp.

Przedstawiciel KC PPR w obszernym referacie omówił osiągnięcia ruchu demokratycznego w Polsce i rolę naszej partii w walce o demokrację.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, która ciągnęła się przez kilka godzin. Były omówione sprawy organizacyjne, żywotne, zagadnienia natury gospodarczej, zagadnienia walki z reakcją i spekulacją, zacieśnienia współpracy z innymi partiami demokratycznymi, jednolitego frontu wyborczego i wiele innych.

Położono specjalny nacisk na usprawnienie pracy kolejnictwa. Odbudowa przemysłu i doprowadzanie kraju wymaga od kolei sprawności komunikacyjnej. Kolej obecnie zużywa taką samą ilość węgla, co przed wojną, a ilość parowozów jest mniejsza. Jeśli więc zachodzą wypadki, że wskutek braku węgla transport się opóźnia, to winę ponosi zła gospodarka i spekulacja nieuczciwych jednostek. Szabrownictwo na kolejach jest rozpowszechnione. Należy wypowiedzieć mu bezwzględnie walkę. Jest to jedno z najważniejszych zadań członków naszej partii.

Naczelnym zagadnieniem natury gospodarczej jest podniesienie produkcji. Praca kół partyjnych na terenie zakładów pracy musi iść w kierunku akcji uświadamiającej i ścisłej współpracy, w związku z tym zagadnieniem, z PPS. Udział w dyskusji przedstawiciele kół fabrycznych wskazywał, że robotnicy zdają sobie sprawę z wagi tego zagadnienia.

Była poruszona sprawa pracy wśród inteligencji i wśród kół dla podniesienia świadomości klasowej i ugruntowania idei demokratycznych, oraz współpracę z demokratycznymi związkami młodzieżowymi, gdyż wychowanie młodzieży w duchu postępu jest jednym z naczelných zagadnień naszego życia.

Omówiono sprawę bezpieczeństwa. Na peryferiach miasta o zmroku mają miejsce napady rabunkowe. Władze Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej muszą przystąpić do energicznej akcji zwalczania bandytyzmu.

Szeroko była omawiana agitacja antyradziecka, uprawiana przez reakcję. Agitacja ta opiera się na kłamstwie, są jednak ludzie, którzy jej ulegają. Partia nasza musi odpowiedzieć propagandą, wykazującą realną wartość sojuszu polsko-radzieckiego, zbijając każde kłamstwo argumentem rzeczowym.

Towarzysze muszą w walce z reakcją umieć posługiwać się propagandą rzeczową, która przy pomocy argumentów zaczerpniętych z życia, wykazywać będzie fałsz tkwiący w agitacji i hasłach reakcji. Nie wolno nie docenić wartości propagandy. Propaganda musi iść w kierunku walki z reakcją i podnoszenia uświadomienia klasowego.

Poruszono również sprawę deputatów — premii w garbarniach (w postaci skóry). Sprawa w ten sposób się przedstawia, że nie można pozwolić

na to, aby jedna fabryka była uprzywilejowana w jeden towar, tzn. ten, który produkuje. Wprowadzi się premie w różnych towarach w pewnym stosunku procentowym, żeby nie obniżyć stopy życiowej pracowników.

Dyskusja objęła szereg jeszcze innych spraw i zagadnień. Z toku dyskusji wynikało jedno: w rozwiązywaniu zagadnień państwowych jakiegokolwiek natury muszą brać udział członkowie naszej partii. Na peperowcach ciężko odpowiedzialność za poszczególne odcinki życia państwowego. Nie może braknąć peperowców tam, gdzie są do przezwyciężenia trudności, do wykonania wysiłku twórczego, zmierzającego do stabilizacji naszego życia.

Po zakończeniu dyskusji wybrano delegatów na zjazd partyjny i odpiewaniem Między narodówki zakończono obrady.

Oświadczenie min. Bevina w sprawie Palestyny

LONDYN, (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin złożył we wtorek w Izbie Gmin dawno oczekiwane oświadczenie w sprawie emigracji żydowskiej do Palestyny. Minister oświadczył, że zagadnienie palestyńskie jest tylko częścią sprawy żydowskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych obiecał swoją współpracę przy utworzeniu wspólnie z rządem brytyjskim specjalnej komisji anglo-amerykańskiej celem zbadania położenia Żydów w Europie i zagadnienia emigracji do Palestyny. Zadaniem komisji byłaby rejestracja Żydów, pragnących udać się do Palestyny lub do innych państw pozaeuropejskich albo zmuszonych do tego okolicznościami panującymi w Europie. Komisja zajęłaby się poza tym opracowaniem zaleceń dla rządu W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, jak należy rozwiązać ostatecznie kwestię żydowską i jak zaradzić jej tymczasowo. Rząd brytyjski jest zdania, że nie ma powodu, żeby wszyscy Żydzi musieli emigrować do Palestyny. Swymi zdolnościami i talentami mogą oni przyczynić się do odbudowy dobrobytu w Europie. „Cały świat — oświadczył minister Bevin — wśrodku tragedii Żydów w Europie. Z drugiej jednak strony sprawa Arabów w Palestynie niepokoi cały świat mahometański, a przede wszystkim 90 milionów Mahometań w Indiach. Rząd brytyjski ma zobowiązania zarówno w stosunku do Żydów jak i do Arabów w Palestynie. Pragnę podkreślić, że zagadnienie Palestyny nie można rozwiązać siłą. Rząd brytyjski wystąpi z całą stanowczością przeciwko takim usiłowniom. Dotychczas nie udało się

osiągnąć porozumienia pomiędzy Arabami a Żydami. W całej Palestynie nie brak powodów do starć i niepokojów, wywołanych przez jedną lub drugą stronę. Nic więc dziwnego, że znajdują one odzwierciedlenie w światowej opinii publicznej.

Walki w Surabaja

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Sydney, że wojska brytyjskie ostrzeliwują od 10 listopada i bombardują z samolotów pozycje krajowców w Surabaja. Surabaja wygląda jak miasto zniszczone przez wojnę. W mieście trwają ciężkie walki między wojskami brytyjskimi, 5 dywizją indyjską i siłami zbrojnymi Jawajczyków. Radio w Surabaja, kontrolowane przez Indonezyjczyków, donosi, że ostrzał artyleryjski, który wzmacnia się z godziny na godzinę, przyniósł śmierć znacznej

Robotnicy portowi w Tunisie odmawiają ładowania towarów dla Hiszpanii

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji Tass donosi z Brazaville, że radio tamtejsze nadało komunikat biura Generalnej Konfederacji Pracy i Związku Robotników Portowych w związku z decyzją robotników portowych Tunisu, którzy wyrażają do porzucenia pracy na znak protestu przeciwko załadowaniu fosforu na statek francuski „Candidat”. Biuro Generalnej Konfederacji Pracy i Związku Robotników Portowych oświadcza, że podobne incy-

Doniosłe odkrycie uczonego radzieckiego

MOSKWA, 15. XI (Tass). Ekspedycja uczonych radzieckich pracująca w nowozbudowanym laboratorium w górach w Armenii dokonała kilku doniosłych odkryć w dziedzinie budowy atomów i promieni kosmicznych. Uczni radzieccy

odkryli nowe odmiany drobin, tworzących atom wodoru. Wśród członków ekspedycji znajduje się największy fizyk radziecki Piotr Kapica, który przez 13 lat badał w Cambridge budowę atomu pod kierunkiem sławnego Rudheforda.

Rezultaty wyborów w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Ogłoszone tutaj ostateczne rezultaty wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego w Jugosławii. W Sarajewie brało udział 96,4% ludności. Na kandydatów Frontu Narodowego padło 97,1% wszystkich głosów. W Zagrzebiu procent głosujących wyniósł 92,06%; na kandydatów Frontu Narodowego padło 88,02%, a opozycja zebrała 11,98%. W wyborach do Przedstawicielstwa Federalnego 88,2% głosowało za Frontem Narodowym, na opozycję padło 11,8%. W głównym mieście Dalmacji, Splicie, procent głosujących wyniósł 96,1%, do Zgromadze-

nia Konstytucyjnego głosowało 96,5%, a do Przedstawicielstwa Federalnego — 95,6% wszystkich głosujących. W Macedonii w mieście i okręgu Wolessa udział w wyborach wyniósł 96,5%. Na listy Frontu Narodowego padło 98,7% głosów.

Zatarg węglowy angielsko-francuski

MOSKWA, 15. XI (TASS). Ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych odbył rozmowy z zastępcą ministra spraw zagranicznych Ameryki Deane'em, w czasie których wyraził protest rządu francuskiego w sprawie decyzji Anglii co do udziału węgla w Zagłębiu Ruhry. Wiedział on, że taki podział jest niesprawiedliwy i obniży produkcję francuską o 25%.

Amerykańsko-angielskie rokowania finansowe posuwają się naprzód

WASZYNGTON, 15. XI (BBC). Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes oświadczył dziś na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że amerykańsko-angielskie rokowania finansowe posuwają się naprzód. Załatwiono już dwa z pięciu punktów spornych, utrudniających negocjacje.

Sytuacja w Portugalii

PARYŻ, (PAP). W niedzielę 18 listopada odbędą się pierwsze od dwudziestu lat wybory w Portugalii. Partie opozycyjne: komunistki, socjalistycznej republikańskiej nie wystawiły kandydatów z powodu odmowy prezydenta Salazara odwołania wyborów.

Agencja Reutersa donosi z Lizbony o aresztowaniu przez tajną policję przywódcy opozycji profesora Luiz Gomeza. Rada adwokacka oraz zwierzchni profesorów w Lizbonie wystosowały do prezydenta Salazara depeszę, domagając się oswożenia Gomeza. Policja nie dopuściła do wycieku protestacyjnego w Oporto i otoczyła całe centrum miasta. Człowiek dziennika portugalskiego „Seculo” stwierdza, że winę za obecną napiętą sytuację ponosi system autorytarny, który przez dwadzieścia lat nie dopuszczał żadnej krytyki do głosu. Opinia publiczna bezsilnie przylgnęła się do wydarzenia, nie mając możliwości wypowiedzenia się otwarcie. Rezultaty tej polityki są dziś aż nadto widoczne.

Pogrzeb ofiar prowokacji faszystowskiej w Bukareszcie

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Bukareszty, że w poniedziałek odbył się pogrzeb 7 ofiar prowokacji faszystowskiej, która miała miejsce 8 listopada. Pogrzeb przekształcił się w manifestację protestu przeciwko faszystowskiemu zamachowi na swobodę demokratyczną, jakiego dopuściła się reakcja pod przewodnictwem Man'u i Bratianu. W manifestacji brało udział 500.000 mieszkańców stolicy. Do zebranych wygłosili przemówienia przedstawiciele partii politycznych, ministerstwa spraw wojskowych, podkreślając, że podobnie jak armia rumuńska broniła kraju od napastników faszystowskich, będzie również utrzymywała porządek wewnątrz kraju broniąc go przed reakcją.

Przedstawiciel partii komunistycznej Pargulescu wezwał naród rumuński do walki z naleciaściami faszystów, które znajdują swój wyraz w partiach Maniu i Bratianu. Nad świeżo wykopaną mogiłą przemawiali premier Groza i wicepremier Tatarescu. Przewodniczący Generalnej Konferencji Pracy Stroja, odczytał przyjętą na wiecu rezolucję:

„My, 500.000 obywateli stolicy, którzy zebraliśmy się na pogrzebie ofiar reakcji faszystowskich, żądamy rozwiązania partii Maniu i Bratianu oraz rozwiązania organizacji faszystowsko-reakcyjnych. Niechaj wszyscy skupią się dookoła rządu Piotra Grozy i poprą go w jego pracy nad demokratyzacją i odbudową kraju”.

Norwegia ratyfikowała Pakt W. Zjedn.

LONDYN, 15. XI (BBC). Norweskie Zgromadzenie Narodowe tzw. „Storting” po przeprowadzonej dyskusji zdecydowało jednogłośnie ratyfikować Kartę Narodów Zjednoczonych.

Rozmazał się proces b. premiera węgierskiego Bela Imredy'ego

MOSKWA, 15. XI (TASS). W Budapeszcie rozpoczął się proces byłego premiera węgierskiego Bela Imredy'ego. W pierwszym dniu odbył się akt oskarżenia, który składa się z trzech części. W pierwszej oskarża się go o to, że za czasów swych rządów przystąpił do paktu trzech, a tym samym wypowiedział wojnę ZSRR, Anglii i Ameryce. Następnie w roku 1940 zorganizował węgierską partię hitlerowską i popierał kandydatury hitlerowców do parlamentu. W trzeciej części oskarża się go o to, że razem z Niemcami brał udział w wojnie, wydawał dekrety o prześladowaniu Żydów, chciał stworzyć rząd, który popierałby interesy

niemieckie. Przestąpiono do pytania oskarżonego. Zeznania jego potwierdziły w zupełności akt oskarżenia.

Polacy w Belgii prowadzą zbiórke na odbudowę Warszawy

BRUKSELA (PAP). Staraniem Związku Patriotów Polskich i Klubu Demokratycznego odbył się w Brukseli wieczór informacyjny pod nazwą „Obraz Polski dzisiaj” z udziałem 6 prelegentów. W myśl uchwały zjazdu Związku Patriotów Polskich rozpoczął we wszystkich oddziałach Związku na terenie Belgii zbiórke na odbudowę Warszawy.

Dekoracja Marszałka Polski Michała Żymierskiego orderem „Zwycięstwa“

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. w Belwederze odbyła się uroczystość dekoracji Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Michała Żymierskiego najwyższym wojskowym odznaczeniem ZSRR 9-orderem „Zwycięstwa“.

Aktu dekoracji dokonał ambasador ZSRR w Polsce W. Lebediew.

W uroczystości wzięli udział: Prezydent K. R. N. ob. Polesław Bierut, członkowie Prezydium K. R. N., członkowie Rządu Jedności Narodowej i Premier ob. Osóbka-Morawskim na czele, generałowie Wojska Polskiego z zastępcą Naczelnego Dowódcy generałem dywizji M. Spychalskim i szefem sztabu generalnego, generałem broni W. Korczycem, członkowie ambasady radzieckiej i attache wojskowy ZSRR w Polsce general Masłow.

Wracając order „Zwycięstwa“ Marszałkowi Żymierskiemu, ambasador Lebediew wygłosił następujące przemówienie:

Panie Marszałku Polski!

W wojnie z Niemcami hitlerowskimi naród polski przeszedł ciężką drogę. W 1939 roku Polska poniosła klęskę i naród polski na długie lata znalazł się pod jarzmo niewoli hitlerowskiej. Niemcy osiągnęli chwilowe powodzenie dlatego, że potrafili rozdzielić narody słowiańskie i uderzać na każdy naród oddzielnie.

Koła reakcyjne, rządzące starą Polską, były wrogo usposobione wobec idei solidarności słowiańskiej i ignorowały historyczną konieczność zjednoczenia sił narodów słowiańskich przeciwko niemieckim najazdom. Polityka ta doprowadziła do upadku państwa polskiego i przyniosła niezliczone nieszczęścia narodowi polskiemu.

Konieczną była wola i rozum najlepszych synów narodu polskiego, których nie złamała agresja niemiecka i którzy mogli ująć prawdziwą drogę, prowadzącą do zwycięstwa nad Niemcami i odrodzenia państwa polskiego.

Najlepsi ci synowie narodu polskiego znaleźli drogę odrodzenia Polski w sojuszu z wielkim narodem radzieckim, który wyciągnął rękę

braterskiej pomocy do wszystkich narodów Europy, znajdujących się pod hitlerowskim uciskiem, a w pierwszym rzędzie do narodu polskiego. Zjednoczyli oni swoje siły, w zbrojnej walce z hitlerowskimi Niemcami, z potężnymi siłami Armii Czerwonej. Historyczną zasługą nie tylko wobec własnego narodu, ale i wobec wszystkich Zjednoczonych Narodów jest to, że odegrali oni decydującą rolę w mobilizacji sił narodu polskiego dla ostatecznego rozbitcia hitleryzmu.

Za wybitne zasługi w dziele organizacji sił zbrojnych Polski i za pomyślnie przeprowadzenie operacji wojskowych Wojska Polskiego w decydujących walkach z wspólnym wrogiem — Niemcami hitlerowskimi, Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Rad przyznało Panu, Panie Marszałku, najwyższy order Związku Radzieckiego — Order „Zwycięstwa“.

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mam wysoki zaszczyt wręczenia Panu Orderu „Zwycięstwa“.

Z całego serca wieszczę Panu wysokiej nagrody, symbolizującej braterską przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego w wielkiej wojnie ze wspólnym wrogiem.

Marszałek Żymierski, przyjmując z rąk ambasadora Lebediewa order „Zwycięstwa“, powiedział:

Panie Ambasadorze!

Przyjmując z rąk Pana najwyższe radzieckie odznaczenie wojskowe — order „Zwycięstwa“ — pragnę dać wyraz swojej wdzięczności za zaszczyt, jaki przypada mi tym samym w udziale. Jestem dumny z tego, że udało mi się to odznaczenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — reprezentacji bohaterskiego narodu radzieckiego, który posiada tak olbrzymie zasługi w dziele zwycięstwa nad wrogiem całej ludzkości i w pierwszym rzędzie wrogiem Słowiańszczyzny — Niemcami hitlerowskimi.

Pozwalam sobie traktować to wysokie odznaczenie za dowód uznania ze strony braterskiego Związku Radzieckiego dla wkładu, jaki w dzieło zwycięstwa wniósł swą bohaterską walką cały naród polski, a w pierwszym rzędzie zbrojne jego ramie — Wojsko Polskie.

Chwila obecna urasta do znaczenia symbolu. Jest ona symbolem tego zasadniczego, głębokiego zwrotu, jaki w ciągu ostatniej wojny dokonał się w stosunkach pomiędzy dwoma sąsiadzkimi narodami. Zamknięty został okres waśni i konfliktów, które wychodziły jedynie na korzyść naszym wspólnym wrogiom, a tak drogo kosztowały zarówno naród polski, jak i narody Związku Radzieckiego.

Historia pokazuje ponad wszelką wątpliwość, że każdy fakt rozdźwięku wśród narodów słowiańskich skwapliwie wykorzystali Niemcy.

Równocześnie — i to jest najważniejsza — przyczyną, która przyczyniła się do zwycięstwa narodów słowiańskich były zawsze najsilniejsze brzozy przymierza niemieckich zaborców na naszą wolność, naszą niepodległość, nasze istnienie. Grunwald w r. 1410 i Berlin w r. 1945 są widomym potwierdzeniem tej wielkiej prawdy.

Naród polski w całej pełni zdaje sobie z tego sprawę. Odezuł on najlepiej rozmiar braterskiej pomocy, jaką udzielił nam w najcięższych chwilach próby narodu radzieckiego.

Naród polski czuje głęboką wdzięczność dla swego sąsiada wschodniego i żywi ku niemu trwałe uczucie przyjaźni.

Najmocniejszą spójnią między ludźmi jest wspólne przełana krew na polu boju. Braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, zadziergnięte na polach bitew młodej wojny stało się przeto niewzruszoną podstawą dla rozwoju sojusznictwa między narodami.

Zołnierz polski przeszedł wraz z Armią Czerwoną na froncie wschodnim wielkie wspaniałe zaskak bojowe. Nad Bugiem i nad Wisłą; na Wale Pomorskim i pod Kołobrzegiem, na ulicach Gdańska i Gdyni, przy forsowaniu Odry i Niswy, pod Drezniem i w Berlinie — po bohatersku wykonywał on zwycięstwo nad Niemcami, wykonywał wolność dla swego narodu.

I żołnierz polski nigdy nie zapomniał, że Związek Radziecki dał mu

do ręki broń, że we wszystkich tych ciężkich bojach ramię w ramię z nim był żołnierz Armii Czerwonej, nie zapomni tego, że zwycięskimi operacjami kierowali marszałkowie radzieccy — Żukow, Rokossovski i Koniew — godni realizatorzy genialnego strategicznego Generalissimusa Stalina.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, narody całego świata dążą do utrwalenia pokoju i zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Wojna pokazała, że nie ma takiej potęgi technicznej, która potrafiłaby skruszyć bojowników słusznej idei — narody walczące o pokój, wolność i demokrację. — I z tej właśnie prawdy czerpać będziemy wskazania na przyszłość: tylko jedność narodów demokratycznych może zapewnić światu pokój i wolność.

A w tym zjednoczeniu wolnych narodów szczególną rolę ma do spełnienia Słowiańszczyzna. Na przestrzeni dziejów narody słowiańskie były głównym celem niemieckiej agresji. One są więc najbardziej zainteresowane w niedopuszczeniu do odrodzenia imperialistycznych Niemiec.

Zjednoczona Słowiańszczyzna będzie w stanie wypełnić nakaz, który dyktuje nam konieczność dziejowa: przeciwstawić się resztkom hitleryzmu i ośrodkom faszyzmu, podległym się one nie zagnieździły, nie dopuścić do powtórzenia się jakiegokolwiek agresji.

Z tych właśnie względów naród polski tak wysoko ceni sojusz polsko-radziecki i z radością przyjmuje każdy nowy przejaw wzmożenia więzów, łączących nasze narody.

Proszę Pana, Panie Ambasadorze o przekazanie raz jeszcze Generalissimowi Stalinowi, Rządowi i Narodowi radzieckiemu najgłębszych wyrazów wdzięczności w imieniu moim oraz w imieniu Wojska i całego Narodu Polskiego.

Z kolei Prezydent KRN, Premier Rządu oraz wszyscy obecni złożyli Marszałkowi serdeczne życzenia i okazali otrzymaniu najwyższego odznaczenia wojskowego ZSRR.

Krótko z Zachodu

Polski Monopol Tytoniowy bada obecnie możliwości założenia plantacji tytoniowych na Dolnym Śląsku. Stwierdzono, że w wielu miejscowościach gleba jest zdadna pod uprawę tytoniu. Zebrano sporo surowca znajdującego się w ogrodach i gospodarstwach wiejskich. Objęto więc fabryki we Wrocławiu i w Czerwonym k/ Chudobu.

W związku z odczuwaniem brakiem fachowców - włókniarzy na Dolnym Śląsku został założony punkt werbunkowy w Dziedzicach. Zgłaszającym się fachowcom zapewnia się mieszkanie, całkowite utrzymanie oraz stawki płacy o 50% wyższe niż w województwach centralnych.

Na Dolnym Śląsku istnieją następujące ośrodki przemysłu włókienniczego: bawelniany w Rybachu i Lubawie, wełniany w Jeleniej Górze i Zielonej Górze, pończosznicy w Lignicy i Głubczycach, konfekcyjny we Wrocławiu, lniany w Kamiennej Górze i jedwabniczo-galanterijny w Kiezi i Krzyżatce.

W drugiej dekadzie października przez Katowice przeszło 30 transportów z 13.671 repatriantami. Około 50% pochodzi z Lwowskiego. W tym samym czasie osiedlono na terenie oddziału PUR-u w Katowicach 6.505 osób, co z poprzednio osiedlonymi daje cyfrę 412.865 osób.

Do Szczecina udaje się delegacja hutników celem przejścia wielkiej huty. Huta posiada 2 wielkie piece i może produkować 8-10 tys. ton surowców. Uruchomienie huty ma nastąpić w przyszłym roku i ściśle wiąże się z uregulowaniem żeglugi na Odrze.

Na terenie Dolnego Śląska jest czynnych 18 szkół średnich ogólnokształcących i 4 szkoły średnie zaw. W trakcie organizowania znajdują się 2 zakłady kształcenia nauczycieli. W szkołach tych pobiera naukę 3 tysiące młodzieży obcego p.łci. Personel nauczycielski składa się z 100 osób. Brakuje jeszcze 33 nauczycieli. Internaty istnieją narażone przy 4 szkołach. Mieszka w nich 195 uczniów.

M.

Zbrodniarze wojenni przed sądem

XII

Wilhelm Frick krwawy protektor Czech i Moraw

Zagraniczne czasopisma pisząc o procesie w Norymberdze z humorem wyrażają się, że będzie to ostatni rząd partii hitlerowskiej w Norymberdze.

Zjazdom zazwyczaj przewodniczy osoba najstarsza wiekiem, urzędem i najbardziej zasłużona. Na tym „zjeździe“ partii hitlerowskiej powinien przewodniczyć Wilhelm Frick, weteran ruchu faszystowskiego, jeden z najstarszych członków partii narodowo-socjalistycznej, swego czasu kierownik całej partii na terenie Rzeszy Niemieckiej, który dumnie nosił tytuł „Reichsleiter der NSDAP“. Członek ten, zgodnie z filozofią Nietzschego, uważał się za „übermensch“, zwykłych zaś śmiertelników traktował na równi z bydlętami lub jeszcze niżej.

Wielki wydarzeniem w życiu Wilhelma Fricka było jego spotkanie z Hitlerem. Po uzgodnieniu swoich światopoglądów i planów 9 listopada 1923 r. Frick wstępuje do partii i staje się jednym z najsilniejszych członków, leaderem partii na terenie Niemiec. Jako wybitny przywódca ruchu jest członkiem parlamentu i ramienia partii narodowo-socjalistycznej. Z tego okresu datują się wspomnienia, które zebrał w książce pt.: „Narodowo-socjalizm w Reichu w latach 1924-28“.

Wielkim wydarzeniem w życiu Wilhelma Fricka było jego spotkanie z Hitlerem. Po uzgodnieniu swoich światopoglądów i planów 9 listopada 1923 r. Frick wstępuje do partii i staje się jednym z najsilniejszych członków, leaderem partii na terenie Niemiec. Jako wybitny przywódca ruchu jest członkiem parlamentu i ramienia partii narodowo-socjalistycznej. Z tego okresu datują się wspomnienia, które zebrał w książce pt.: „Narodowo-socjalizm w Reichu w latach 1924-28“.

Wielkim wydarzeniem w życiu Wilhelma Fricka było jego spotkanie z Hitlerem. Po uzgodnieniu swoich światopoglądów i planów 9 listopada 1923 r. Frick wstępuje do partii i staje się jednym z najsilniejszych członków, leaderem partii na terenie Niemiec. Jako wybitny przywódca ruchu jest członkiem parlamentu i ramienia partii narodowo-socjalistycznej. Z tego okresu datują się wspomnienia, które zebrał w książce pt.: „Narodowo-socjalizm w Reichu w latach 1924-28“.

Wilhelm Frick przedstawia w niej

działalność opozycyjną hitlerowców i wpływy partii na politykę rządu.

Zwolna partia hitlerowska dochodzi do siły. Wielkim sukcesem, które go znaczenie doskonale rozumiał Hitler, było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Oświecenia Publicznego w Turynii, ofiarowane w r. 1930 przywódcy partii narodowo-socjalistycznej Wilhelmu Frickowi.

Wilhelm Frick był pierwszym ministrem narodowo-socjalistycznym. W fakcie tym uderza nas, że polityka partii hitlerowskiej dążyła zawsze do opanowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Oświaty. Zdawał sobie doskonale sprawę, że można odpowiednio urobić opinię publiczną, że można wychować ludzi ślepo wiernych Führerowi. Oczywiście, pan minister Frick — jako minister spraw wewnętrznych — odczuwał „czuła opiekę“ przeciwników politycznych, a jego oświata nie polegała na wzbudzeniu ducha rasizmu w dusze młodzieży niemieckiej przez oddanie wychowania w ręce hitlerowców.

Kłamliwa propaganda, terror, oraz doskonała organizacja partii hitlerowskiej w wielkiej mierze przyczyniły się do zwycięstwa, które przyniosło za sobą tak smutne owoce.

W pierwszym gabinecie Hitlera, utworzonym dnia 30 stycznia 1933 r., kanclerz nie zapomina o swym wiernym towarzyszu partyjnym i powierza mu rolę ministra spraw wewnętrznych. Wilhelm Frick ma

przed sobą olbrzymie zadanie. Musi z wszystkich Niemców zrobić wtyczkę poddanych Hitlera. Z dniem i mają przyjmując oprócz tego praktyczne ministerstwo spraw wewnętrznych. Odtąd minister Rzeszy wysłuchiwał swoje siły skierował na wypełnienie zadań i planów Führera. Wilhelm Frick wykonywał bez reszty całą swoją wiedzę polityczną.

Dla przeciwników ruchu hitlerowskiego utworzył obozy koncentracji; nałapał synowie Niemiec Goethego i Schillera gnili w więzieniach lub musieli emigrować z kraju. „Gestapo“ weszło wszędzie zamach stanu, utrzymując wszędzie terrorem porządek. Wilhelm Frick triumfował. Jego akcja zdobyła najwyższe uznanie u Führera. Drzy każdej nadarzającej się sytuacji powtarzano i pisało, że Wilhelm Frick odznaczył się planowym wprowadzeniem w życie zasad i regul partii narodowo-socjalistycznej. Wiemy dobrze, że zasady te przyniosły śmierć i wygnało milionom tych, którzy byli przeciwko reżimowi Hitlera, którzy nie należeli do „Hitlervolku“. Z niemierną dumą spośladł pan Frick na swoje dzieło. Pod jego rządami Rzesza Niemiecka stała się państwem nazistowskim, państwem „rasowym“. W książce „Budujemy Trzecią Rzeszę“ Frick robi przegląd dotychczasowej działalności partii hitlerowskiej i stwierdza, że Rzesza jest najbardziej prawnorządym krajem, a gospodarka narodowa nastawiona na produkcję zbrojeniową, najbardziej celową.

Skończyła się wojna, kraj

został opóźniony, Hitler zaczął realizować swoje zamierzenia planu drogą perfidnie przeprowadzonych okupacji krajów sąsiednich. Po stworzeniu protektoratu Czech i Moraw, Wilhelm Frick zostaje mianowany ministrem Rzeszy dla protektoratu. Powtórzyła się praca, jakiej raz już dokonał pan minister w Niemczech, z małą różnicą w sposobie wykonania. Czesi zostali potraktowani z całą bezwzględnością. Masowe aresztowania, wyroki śmierci, obozy, utrzymywały protektorat przy Rzeszy.

Hitler rozczuchowany pierwszymi powodzeniami planuje podbój świata w czym mu wiernie sekunduje stary i wypróbowany towarzysz doli i niedoli Wilhelm Frick. Najlepszym dowodem hipokryzji obu przyjaźni jest powołanie Fricka do Najwyższej Rady „Obrońcy“ Państwa z dniem 30 sierpnia 1939 r. czyli w przeddzień zdradzieckiego ataku na Polskę. Obrona została nazwana zbrojnymi napaściami, które przyniosły tyle zła i „ofi Europei“.

Jednakże przyszedł czas, że i ostatnie Rada Obrony musiała pomyśleć o obronie granic Rzeszy, a wkrótce o obronie resztek Rzeszy. Berlina, który został zdobyty przez zwycięską Armię Czerwoną. Frick wpadł w ręce wojsk sprzymierzonych i o dziwo — nie uszanowano zasług pana ministra i posadzono go w więzienie w Norymberdze. Zasługi te zostaną odpowiednio ocenione przez Międzynarodowy Trybunał dla sądenia zbrodniarzy wojennych.

Z KRAJU

Elektryfikacja kraju – naczelnym zagadnieniem gospodarczym Polski

Uchwały Ogólnokrajowej Konferencji Energetycznej

ŁÓDŹ (PAP). Po rozpatrzeniu 3-letniego planu elektryfikacji państwa, konferencja biorąc go za podstawę do realizacji zamierzeń w dziedzinie elektryfikacji postanowiła zwrócić się do ob. min. przemysłu z wnioskiem o zatwierdzenie we własnym zakresie, względnie o przedstawienie Radzie Ministrów konieczności powzięcia odpowiednich uchwał, dla realizacji wysuniętych przez konferencję dążeń. Jednym z desideratów jest sprawa zaopatrzenia w energię elektryczną okręgu stołecznego, odbudowa zakładów elektrycznych, oraz zelektryfikowanie osiedli miejskich w poszczególnych województwach. Wytwarzanie energii elektrycznej powinno być oparte przede wszystkim na elektrowniach węglowych. Na wykonanie inwestycji w ciągu 3-4 lat należy w państwowym planie finansowym przewidzieć kwotę 422.500.000 zł. Ogólnopolska Konferencja Energetyczna uważa za konieczne m. in. powołanie przy Centralnym Zarządzie Energetycznym stałej komisji energetycznej, której zadaniem będzie koordynowanie i kierowanie pracami inwestycyjnymi.

Ponadto konferencja uznała za niezbędną współpracę energetyki ze spółdzielczością i Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Obecnie istniejącą samoradną elektryfikację wsi, należy poddać kontroli Zjednoczeń Energetycznych. Należy również m. in. przypisać organizację szkolnictwa zawodowego, oraz powołać

do życia instytuty: elektrotechn., energetyczny oraz komitet do spraw energetyki i elektrotechniki przy Ministerstwie Przemysłu. Postanowiono również zwrócić się do Ministerstwa Lasów o celu uzyskania odpowiedniego materiału na słupy oraz przyspieszyć prace nad uruchomieniem krajowej produkcji aluminium, jak również nawiązać współpracę z biurem rewindykacji odszkodowań wojennych, celem zapewnienia dostaw dla potrzeb elektryfikacji sprzętu elektryfikacyjnego z mających przypaść Polsce reparacji z Niemiec.

Zabytki w Kołobrzegu dowodzą polskości Pomorza Zachodniego

KOŁOBRZEG (PAP). Delegat Wydziału Kultury i Sztuki zdołał zabezpieczyć resztki zbiorów bogatego Muzeum regionalnego w Kołobrzegu, które uległo zniszczeniu w czasie działań wojennych. Muzeum mieściło się w najstarszym domu miasta o wczesno-gotyckiej architekturze. Ocalała w nim rekonstrukcja rybackiej chaty palowej. Ocalała też na dwóch belkach rzeźba ornamentu o cechach wybitnie słowiańskich. Z resztek zbiorów zabezpieczono stare szafy i piece gdańskie, kaszubską wagę rybaccą i in.

Ogólnopolski konkurs chórów i orkiestr robotniczych

WARSZAWA (PAP). Centralny Robotniczy Dom Kultury TUR w Łodzi wspólnie z rozgłośnią Polskiego Radia w Łodzi organizuje konkurs robotniczych zespołów chórów i muzykalnych z całej Polski. Konkurs odbędzie się przed mikrofonem Polskiego Radia.

Udział w konkursie brać mogą tylko zespoły amatorskie. Ocen eliminacyjnych dokona Komisja Konkursowa w Łodzi, złożona z przedstawicieli Polskiego Radia, CRDK TUR, Zw. Zaw. Muzyków, Ludowego Instytutu Muzycznego, Zw. Zawodowych, OM TUR i Związku Walki Młodych.

Komisja Eliminacyjna wybierze z uczestniczących w konkursie zespołów 10 najlepszych orkiestr i chórów, które zostaną dopuszczone do konkursu ostatecznego, przewidzianego na dzień 1 maja 1946 r. przed mikrofonem Polskiego Radia w Łodzi, w którym to konkursie rolę Komisji Konkursowej spełnią radiostudenci, wybierając drogą głosowania korespondencyjnego trzy najlepsze zespoły chórów i trzy najlepsze orkiestry robotnicze.

W dyskusji poruszona została także sprawa wysyłania fachowców na tereny nowoodzyskane, oraz podkreślono, że na tereny te, winni być kierowani ludzie o najwyższych kwalifikacjach fachowych.

W zakończeniu przemówił wice-minister Ciszewski, stwierdzając, że powzięte na konferencji uchwały są wyrazem poglądu ogółu zebranych, i że ich realizacja przyczyni się niewątpliwie do przemysłowego rozwoju naszego kraju.

Zebrani na konferencji energetycznej wysłali depeszę do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta.

W sali magistratu w Kołobrzegu znajduje się sześć rzeźbionych krzesel z XV wieku, na których widnieją herby – orzeł polski i pogoni fińska.

W trosce o nowe kadry fachowców dla przemysłu hutniczego

KATOWICE (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zaczyna obecnie ożywioną działalność w dziedzinie szkolenia zawodowego.

Szereg hut, jak: Polskie zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, huta Ferrum i Zabrze uruchomiły już 3-letnie szkoły przemysłowe, hut, Baildon, Łagiewniki, Mała Pasaż i inne przygotowują się do otwarcia podobnych szkół. W obecnej chwili czynnych jest na terenie przemysłu hutniczego kilkanaście szkół średnich.

Wszystkie zespoły uczestniczące w konkursie otrzymają dyplomy pamiątkowe, zaś zwycięzcy konkursu – nagrody w postaci radioodbiorników oraz materiałów nutowych, względnie instrumentów muzycznych. Niezależnie od tego zespoły uczestniczące w konkursie będą później zapraszane do udziału w audycjach radiowych robotniczych.

Zgłoszenia uczestników należy nadsyłać do Centr. Rob. Domu Kultury, Łódź, Piotrkowska 443, najdalej do końca grudnia 1945 r.

Przemysł Pomorza Zachodniego rozpoczął już pracę dla kraju

KOSZALIN (PAP). Na Pomorzu Zachodnim w branży przemysłu drzewnego uruchomiono 96 zakładów przemysłowych, w tym kilka większych fabryk mebli i jedną fabrykę parkietów. Do uruchomienia – po dokonaniu remontu – jest przeznaczonych 159 zakładów, przeważnie mniejszych fabryk mebli, warsztatów reparacyjnych mebli, drzwi, okien itd.

W branży metalowej uruchomiono 87 zakładów, do uruchomienia nadaje się po remoncie 90 zakładów, są to przeważnie mniejsze odlewnie i warsztaty reparacyjne samochodów i maszyn rolniczych, oraz ślusarsko-mechaniczne.

Z nadających się do uruchomienia większych fabryk zachodnio-pomorskich, na pierwszym miejscu znajduje się fabryka pługów w Berlinku, fabryka wałów korbowych w Gryfinie, fabryka siatek w Łobzie, fabryka maszyn rolniczych w Koszalinie oraz fabryka śrub w Nowym Dębnie.

W branży przemysłu skórzanego

uruchomione są 4 zakłady, pozostałe do uruchomienia jedna większa garbarnia. W Gryfinie wkłóczone zostały wielka garbarnia o zdolności produkcyjnej 300 tys. dm kw. skór miękkich miesięcznie, a w Trzebieżowie czynna już jest garbarnia o maksymalnej produkcji 125 tys. dm kw. skór miesięcznie. W ciągu najbliższych czterech miesięcy odbudowana zostanie garbarnia w Białogardzie, przewidziana jest też budowa fabryki obuwia skórzanego w jednym ze śródkowych powiatów Pomorza Zachodniego.

W branży włókienniczej czynne są już fabryki sukna w Raciborzu i Jastrowie, niebawem uruchomiona zostanie fabryka w Bobolicach. Po remoncie i częściowym przeniesieniu do innych miejscowości ruszą dotychczasowe fabryki w Choszczynie i Drawsku.

Uruchomione będą także większe i mniejsze zakłady przemysłowe branży materiałów budowlanych, tym wapienniki w Czarnogłowie, dwie szamotownie i dwie wielkie cegielnie.

W branży przemysłu chemicznego czynnych już jest 7 zakładów, stopniowo uruchamiane będą dalsze, nadające się do odbudowy, w Biechowie 14, a przede wszystkim fabry. suchej destylacji drzewa w Gryfinie oraz fabry. mydła i smarów w Szczecinie.

Z zakładów przemysłu cukrowniczego czynna jest cukrownia w Świdwie pod Szczecinem.

Wzrost produkcji w fabryce Cegielskiego w Poznaniu

POZNAN (PAP). Produkcja parowozów w fabryce Cegielskiego stale rośnie. W sierpniu wyprodukowano 3 nowe parowozy, we wrześniu natomiast produkcja wynosiła już 5, a w październiku wzrosła do 6 parowozów. Niezależnie od produkcji nowych parowozów, fabryka prowadzi remont starych. Wypuszczono z naprawy do końca października 33 parowozy, plan fabryczny przewiduje dalszy wzrost produkcji w następnych miesiącach. W polowie przyszłego roku produkcja ma

dość do 12, a przy końcu roku 1946 do 15 parowozów miesięcznie.

W myśl decyzji Ministerstwa Przemysłu, przekazane zostały firmie Cegielskiego budynki b. fabryki akumulatorów „Afa”, gdzie będzie zamontowana fabryka wagonów osobowych. W polowie przyszłego roku mają być gotowe pierwsze wagony osobowe powojennej już konstrukcji. Dzięki wyjątkowemu wysiłkowi pracowników inne działy także zwiększają swoją produkcję, a coraz więcej nowych działów zostają uruchomione.

gacji amerykańskiej, przedstawiciel elektrotechniki, Thomas Nail wysunął projekt opracowania statutu wszechświatowej organizacji młodzieży, w skład której weszłyby wszystkie organizacje wolnych narodów. Projekt poddano dyskusji i uchwalono wprowadzić go w czyn.

Niezwykle żywo przyjęto oświadczenia delegata Hiszpanii, który oświadczył, że młodzież hiszpańska będzie walczyć niezlomnie, aż do chwili usunięcia reżimu gen. Franco. Na konferencji delegaci wypowiedzieli swoje troski i omówili plan pracy na najbliższą przyszłość. Nie spymptali „zadzierzgnięta” pomiędzy poszczególnymi narodami, uczynia wszystkich członkami jednej wielkiej rodziny – młodzieży. Obrady trwały do dnia 11 listopada. Po uroczystym zakończeniu Międzynarodowej Konferencji Młodzieży uczestnicy powrócili do swoich krajów, wioząc idee jednolitości młodzieży demokratycznej wszystkich ras, dla której jedynym celem jest nowy świat. Młodzież pełna zapału i wiary dezyderaty swoje realizuje. Młodzież, która w ten sposób pojmuje problem narodowościowy jest najlepszą rękojmią trwałego pokoju, jest fundamentem, na którym powstanie nowy wspaniały świat.

Po Międzynarodowej Konferencji Młodzieży w Londynie

Dnia 29 października w jednej z największych sal w Londynie w Albert Hallu rozpoczęły swe obrady przedstawiciele organizacji młodzieżowych całego świata. Na konferencję przybyło ponad 600 osób – delegaci reprezentujący 30 mil. młodzieży. Najbardziej wzruszającym momentem otwarcia obrad, kiedy to delegaci wchodzili kolejno na salę, witani gorąco przez licznie zebraną młodą publiczność.

Jedną za drugą maszerują przez salę delegacje i zajmują wyznaczone im miejsca. Idą przedstawiciele Francji, Ameryki Łacińskiej, idą Jugosłowianie, Albańczycy, Chińczycy, Mongołowie, Czesi, Słowacy, Słowacy, Duńczycy, Norwegowie, Austriacy, Węgry, Włosi i Hindusi, niosąc chorągwie o barwach narodowych reprezentowanego państwa.

Wśród burzy oklasków na salę wkroczyła delegacja Związku Radzieckiego – przedstawiciele młodzieży republik rozrzuconych od bieguny północnej do słonecznej Gruzji. Wszyscy obecni powstali z miejsc. Owacją nie było końca. Na czele delegacji ze szta-

darem Zw. Radzieckiego kroczył as lotnictwa myśliwskiego, bohater ZSRR Dymitr Glinka, Przedstawiciel w strojach narodowych młodzieży rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej i estońskiej. Młodzież, która z zaparciem się siebie walczyła przeciwko hitleryzmowi, aż do kompletnego zwycięstwa.

Na sali pokazują się coraz to nowe delegacje. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Polski, Hiszpanii, oraz wiele, wiele innych. Na samym końcu ukazała się delegacja gospodarcza. Młodzi Anglicy zamknęli niekończący się korowód przedstawicieli najrozmaitszych narodów ze wszystkich zakątków świata.

Młodzież, którą dzieli tak olbrzymie przestrzenie złączona jest jednym wspólnym celem: Zjednoczyć młodzież całego świata oraz zbudować lepszą przyszłość.

Przedstawiciel Trynidadu Murzyn Konnor wysunął projekt, żeby delegacje złożyły uroczyste przyrzeczenie, że będą starali się zjednoczyć młodzież całego świata w jedną wielką rodzinę i jedność tę zachować. Jak

przysięga, zabraliśmy uroczyste słowa powtarzane chórem przez wszystkich obecnych: „Będziemy walczyć o jedność młodzieży na całym świecie, o jedność młodzieży wszystkich ras, bez względu na narodowość i kolor skóry. Będziemy walczyć, aby zniszczyć resztki faszyzmu. Zrealizujemy zasady przyjaźni wszystkich narodów i sprawiedliwego pokoju. Wykorzenimy nędzę i bezrobocie. Zebraliśmy się tutaj dla potwierdzenia jednolitości całej młodzieży”.

W czasie przerw w obradach uczestnicy zawarli ze sobą bliższą znajomość. Europejczycy opowiadali swoje przeżycia z okresu walk z faszystami, w których większość delegatów brała udział. Wspominano towarzyszy poległych w walce o wolność. Młodzież doskonale sobie dała sprawę, że chociaż wojna skończyła się, walka z faszystami jeszcze trwa. W Hiszpanii i Argentynie czarne siły reakcji stoją u władzy. W Europie są jeszcze państwa, gdzie dotychczas toczy się walka faszystów z demokracją. Na podkreślenie zasługuje jeden incydent, który zdarzył się w czasie konferencji. Jedną z Komisji Młodzieżowych nie mogła rozpocząć prac z powodu nieobecności przewodniczącego, którym był przywódca młodzieży greckiej. Oka-

zało się, że delegacja grecka, nie mogła przybyć na zjazd do Londynu, gdyż miała trudności w otrzymaniu wizy. Tymczasem konsul Grecji w Wielkiej Brytanii, zapewnił, że żadne trudności nie były stawiane. Przedstawiciel Wschodniindyjskiego Związku Studentów Widet Kanaga stwierdził fakt, że prawa demokratycznej młodzieży zostały naruszone.

Uczestnicy z wielką uwagą wysłuchali referatów, wygłoszonych przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Chin, Francji i Jugosławii na temat: „Młodzież w walce o wolność i lepszy świat”. Wszyscy mówcy podkreślili, że najpotężniejszym środkiem walki jest młodzież demokratyczna, zjednoczona wspólnym celem. Na specjalną uwagę zasługuje referat wygłoszony przez przewodniczącego delegacji młodzieży radzieckiej Mikolaja Michajłowa, który podkreślił wkład Związku Radzieckiego pod wodzą tow. Stalina w walce z faszystami. „Powinniśmy się starać, aby przestępcy wojenni zostali odpowiednio ukarani. Faszystom powinien być wykorzeniony, gdziekolwiek by on istniał”. Mowę przerywały burzliwe oklaski.

Zastępca przewodniczącego dele-

Z prac Związków Zawodowych

Przed Kongresem — w Związkach Zawodowych praca wre

W dniach 18, 19 i 20 bm. jak wiadomo, odbędzie się Kongres Związków Zawodowych w Warszawie. W związku z tym, prace przygotowawcze przybierają ostatnio gorące tempo. Delegaci uczestniczą w masówkach, organizowanych przez wszystkie kolejno Zw. Zaw., oraz przez fabryki. Wysłuchują i przyjmują wnioski i uchwały. Masówki te mają również na celu zbliżanie do siebie przedstawicieli Zarządów składających sprawozdania, rzeczą krytyka wyjawia błędy i uczy, jak ich uniknąć na przyszłość. Delegaci na Kongres biorąc udział w masówkach wyjaśniają w swoich przemówieniach sytuację międzynarodową, omawiają znaczenie utworzenia światowej federacji Zw. Zaw. w Paryżu, oraz znaczenie i cel Kongresu w Warszawie. Równocześnie zapoznają się z potrzebami robotników, ich nastrojami, tak, że jadąc na Kongres wiedzieć będą dobrze, czego żądają i co ze siebie mogą dać „dolu“.

Okręgowa Rada Zw. Zaw. postawiła sobie za zadanie przyszkolenie wszystkich członków Rad Zakładowych przed Kongresem. Obecnie odbywa się 4 kurs przyszkoleniowy — prawdopodobnie przedostatni, tak, że nie będzie ani jednego członka Rady nieprzyszkolonego. Parę miesięcy temu, tego rodzaju hasło, rzuczone przez Okręgową Radę Zw. Zaw., w połowie bm. będzie w zupełności zrealizowane.

W związku z rozbudową życia kulturalno-oświatowego na terenie Zw. Zaw. Lubelszczyzny okazała się konieczność zorganizowania kursu świetlicowego dla kierowników świetlic. Przechodząc vis à vis gmachu Województwa, z małego domku, pod nr. 5, słyszy się gwar, muzykę, śpiewy i tupot nóg w tańcu. To właśnie młodzi i starsi świetliczanie

i świetliczanki przygotowują się do pracy w Zw. Zaw. Godziny popołudniowe są przeznaczane na naukę śpiewu, gier, zabaw, muzyki, tańców, inscenizacji itp. oraz na tzw. prasówki, tj. czytanie i omawianie gazet, artykułów społecznych, politycznych i innych. Od godziny 8 do południa, odbywa się część „poważna“ nauki, a więc wykłady polityczne, społeczne, gospodarcze, oraz technika prowadzenia świetlic. Około 30 osób bierze udział w kursie. Po miesiącu nauki, część wraca do fabryk na stare stanowiska, część obejmuje

nowe, które już na nich czekają. W każdym razie tak jedni jak i drudzy oddadzą się w zupełności pracy świetlicowej. Do ich zadań między innymi będzie należało organizowanie bibliotek, wygłaszanie i organizowanie odczytów, referatów, masówek, wieców itp.

Dużym osiągnięciem referatu Kultury i Oświaty jest uzyskanie od Teatru Miejskiego jednego przedstawienia tygodniowo dla członków Związków Zawodowych (o czym pisał już niejednokrotnie). Cena biletów na wszystkie miejsca po 15

zł. umożliwia nawet biedniejszym pójście do teatru, i daje wytchnienie po całonocnej pracy; przedstawienia dla Zw. Zaw. odbywają się bowiem co sobota, o godz. 15.

Delegaci, jadący na Kongres zabierają z sobą album z fotografiami, obrazującymi dorobek Zw. Zaw. Lubelszczyzny. Liczne zdjęcia tworzą interesującą całość, która stwierdza, że mimo 6 lat tak koszmarnej i metodycznej niszczenia Polski przez okupanta już dziś, zaledwie po roku wolności, robotnik polski może się poszczycić sporym dorobkiem gospodarczym i kulturalnym.

Rozpedzenie Uniwersytetu Ludowego

w Woli Osowińskiej pow. łukowskiego

Barbarzyński wyczyn NSZ-ętowskich bandytów

We wsi Wola Osowińska pow. łukowskiego w pobliżu m. Kocka, staraniem miejscowego nauczyciela przy materialnym poparciu spółdzielni „Społem“ w Łukowie, oraz ze skromnych subsydiów Pow. Oddz. Inf. i Propagandy w Łukowie, zorganizowano Wolski Uniwersytet Ludowy z internatem na kilkadziesiąt osób.

W dniu 3 listopada br. rozpoczęto I-zy 5-cio miesięczny kurs dla mężczyzn. Dnia 10 bm. przygotowano otwarcie świetlicy przy wspomnianym Uniwersytecie, na otwarcie tejże świetlicy zaproszono szereg mieszkańców Woli Osowińskiej oraz przedstawicieli Starostwa ze Starostą na czele — razem kilkadziesiąt osób. Kursistów było 20.

Podczas otwarcia świetlicy,

wieczorem, do gmachu mieszczącego Uniwersytet, wpadło kilkunastu uzbrojonych bandytów i po sterroryzowaniu kilkoma wystrzałami obecnych z okrzykiem „mł, was PPR-ny, nauczymy“ pobito wszystkich i kursistów i gości. Kursiściom powiedziano, żeby nie śmieli dłużej w Uniwersytecie przebywać, bo mogą oporniejszych rozstrzelać.

Odjeżdżając zabrali wszystkie produkty z internatu Uniwersytetu, pieniądze kasy Uniwersytetu, oraz obrabowali obecnych.

Podczas napadu bandyci zniszczyli papiery, orły — godła zawiadomienia o śmierci W. Witosza mówiąc, że im wszystko jedno, czy to jest Witos, M. Kojalczyk, czy inny rządowiec.

Z uwag ob. starosty i innych wynika, że nauka na Uniwersytecie stała na wysokim poziomie, idąc po linii demokratycznej.

Ten zbrodniczy i barbarzyński wyczyn band reakcyjnych dających do rozbijania wysiłku wsi i niedopuszczenia młodzieży do nauki, musi być jak najsurowiej ukarany. Władze Bezpieczeństwa i M. O. muszą energicznie bronić lud przed takim napasciami i nie spocząć, póki winni nie zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Teatr Lubelski dla uczestników Kongresu Zw. Zaw. w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na wniosek Ministerstwa Kultury i Sztuki przybyła do Warszawy zespół Teatru Lubelskiego, który da w Państwowym Teatrze Polskim jedno przedstawienie „Zemsta za mur graniczny“ Fredry.

Role główne spoczywają w rękach: Żeliszkiej, Macherskiej, Z. Chmielewskiego, Kondrata i Chmielewskiej. Oprawę dekoracyjną przygotowała Z. Węgrkowska.

Przedstawienie to, przeznaczone dla uczestników kongresu Związków Zawodowych, będzie miało charakter zamknięty.

O Zarządzie Miejskim w Puławach

W Zarządzie Miejskim w Puławach za byłe świstek, czy przyłożenie pieczęci pohańszyć opłatę, tzw. kancelaryjną. Za byłe skrobnienie piórem już trzeba płać 20 zł. Rządy tego rodzaju wprowadza burmistrz pan Jaroszek, który znany już

Jak powstała bursa dla młodzieży w Kraśniku

Niedawno czytano się w prasie coraz to nowe artykuły o potrzebie tworzenia burs dla biednej młodzieży wsi i miast, aby w zupełności były realizowane hasła demokratyczne.

Wydawało się, że przeprowadzenie tego praktycznie w Kraśniku, który cierpi na brak odpowiednich pomieszczeń, będzie wprawdzie niemożliwe. Przy dobrej woli jednak zainteresowanych czynników znalazło się i pomieszczenie i środki, które pozwoliły na utworzenie bursy przy Gimnazjum dla Dorosłych. Powstała ona wówczas, gdy wydawało się, że sprawa w zupełności została pogrzebana. Jak do tego doszło? W tym miejscu trzeba namienić, że w Kraśniku są czynne aż trzy gimnazja, a uczniowie rekrutują się głównie spośród młodzieży okolicznych wiosek. Jak długo była pogođa możliwa, każdy radził sobie jak mógł. Jedni dojeżdżali rowerami, inni nieśli, a jeszcze inni „zagnieździł się“ gdzieś na poddaszach i strychach. Gdy jednak przyszły deszcze i zmieniły się warunki życia, młodzież ucieła sprawę w swoje ręce. Zebrała się w większej liczbie, aby osobiście interweniować u władz. Znaleźli przy tym siły ponaracie sekretarza PPR-u, który, gdy tylko delegacja młodzieży zjawiała się u niego, natychmiast przerwał pracę i wraz z młodzieżą udał się do Starostwa i Komisji Mieszkaniowej. Początkowo wyłaniały się trudności, zdawało się nie do przezwyciężenia, lecz na skutek osobistych starań ob. M. Iskry i ob. Gajdowej M. Kier. Pow. Oddz. Prop., którzy osobiście obchodzili i oglądali budynki, mogące nadawać się na bursę, sprawę załatwiono pomyślnie. I dziś młodzież w warunkach, może niezupełnie odpowiednich wzięła się ochoczo do pracy.

Urzędniczka Ubezpieczalni Społecznej zwolniona po 20 latach pracy

W Ubezpieczalni Społecznej, w dziale stomatologicznym, od lat 20 pracowała urzędniczka, ob. Maria Zielińska. Kilka dni temu w tym dziale dyrekcja U. S. w osobach ob. Szydłowskiego i ob. Rymalskiego przeprowadza kontrolę i stwierdziła nieporządek w kasie. Nieporządek ten polegał na niedopłaconiu przez ob. M. Zielińską pacjentów, którzy po zapłomowaniu im zębów — plomba porcelanowa — nie uiszczała zapłaty w sumie 20 zł, pobieranej przez U. S. Po prostu nieuczciwi chorzy wychodzili zanim ob. Zielińska zorientowała się, że ich nie ma. Obecnie zmieniono

system. Chory musi naprzód opłatę uiszczyć, a potem jest leczony. Dochód z opłat idzie na zakup borków, lusterek, leczniczych, igieł Müllerowskich oraz nerwiciągów, gdyż Ubezpieczalni na to kupno niezbędnych rzeczy, nie stać. Ale i ob. Zielińska nie było stać, na pokrywaniu opłat za nieuczciwych chorych. Wynagrodzenia za pracę w U. S. nie pozwalają na podobne wydatki.

Jeżeli przez 20 lat pracy U. S. była zadowolona ze swojej pracownicy i żadne nadużycie przez nią nie było popełnione — tego rodzaju niedociągnięcia kasowe nie upoważnia-

ją jeszcze żadnej dyrekcji do oddalania pracownika. Można udzielić nagany, potrącić sumę z pensji, przeniesić urzędniczkę do innego działu, jest dość sposobów ukarania, ale nie wydalanie z pracy. Obywatelka Maria Zielińska szukała obrony w swoim Związku Zawodowym. Tymczasem członkami Zarządu Związku są ci sami ludzie, którzy ją wydalili. Jest to przede wszystkim sprzeczne z Ideą Związku, a poza tym jest jasne, że interwencja Zielińskiej nie mogła odnieść żadnego skutku. Koleżanki i koledzy wydalonej — solidaryzują się z nią i oburzają na postępowanie Dyrekcji.

Praca, która zasługuje na uznanie

Troska o zdrowie dzieci i dążenie do dania im warunków, w których by mogły one znaleźć wypoczynek i odpowiednią opiekę, znalazł swój wyraz w organizowanych w tym roku koloniach i półkoloniach. Przy wydajnej pomocy finansowej Min. Pracy i Opieki Społ. oraz staraniem Urzędu Woj. teren Lubelszczyzny został objęty 41 punktami, w których 5.517 dzieci spędziło czas na koloniach względnie półkoloniach. Cofry te nie dają jeszcze pełnego obrazu całej akcji, w której prócz Woj. Komisji dla spraw kol. letnich brały udział: Izba Rolnicza, CKOS, harcerstwo oraz poszczególne fabryki. I tak Pow. Biura Rolne w 180 sezonowych dzieciach wiejskich przeobozowały 3.965 dzieci, a C.K.O.S. około 1.300. Brak nam na razie danych co do obrotów organizacyjnych przez drużyny harcerskie i co do kolonii urządzanych przez niektóre fabryki.

Jeśli dodamy do siebie te cyfry,

to otrzymamy jak na początek podobną sumę 10.782 dzieci, które w warunkach zdrowotnych, pod okiem fachowego personelu opiekującego się, przy zapewnionej opiece lekarskiej spędziły okres 3-4 tygodniowy na świeżym powietrzu wśród pól i lasów. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę obozy harcerskie i inne kolonie, to śmiało możemy twierdzić, że 12.000 dzieci robotniczych z woj. lubelskiego należy wypocząć. Kolonie bowiem urządzone w miejscach suchych i zdrowych w dawnych dworach popańskich, obok planowo wykorzystywanego czasu dawały rozrywkę dostosowaną do wieku dzieci oraz przez racjonalne ich odżywianie przyczyniły się do poprawy ich zdrowia. Nie też dziwnego, że wrócili one do domu opalone, wesole i że przybrały na wadze.

Ogólna kwota, jaką przeznaczają Min. Pracy i Opieki Społ. na zorganizowanie letniej akcji kolonijnej dla najbardziej potrzebujących dzieci lubels-

zczyzny wyniosła i mil. 487 tys. Dzięki tej subwencji, osobistej trosce ob. Wojewody, dalej wytyczonym pracom Wojewódzkiej i Powiatowych Komisji w stosunkowo bardzo krótkim czasie, w warunkach nie zawsze sprzyjających i przy niedostatecznej ilości przeszkolonego personelu, we wszystkich powiatach uruchomiono kolonie względnie półkolonie (za wyjątkiem pow. tomszowskiego, w którym nie okazała się potrzeba zakładania kolonii, ze względu na specyficzne warunki i pow. biłgorajskiego, gdzie działały sezonowe dziecięce wiejskie).

Powiaty, które osiągnęły rezultaty najlepsze to: Zamość, Biela Półska, Lublin, Łuków i Siedlce. Jeśli chodzi o udział miasta Lublina w tej akcji, to około 800 dzieci robotniczych przeobozowało na koloniach urządzonych w Krężnicy Jarce, Węglinie, Milejowie i Kąbie, oraz około 1600 spędziło czas na półkoloniach zorganizowanych wspólnie z Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci i P. K. O. S.

Choć nadchodząca zima przerwała na pewien okres wysyłanie dzieci na wypoczynek, to sama akcja związana z tym zagadnieniem trwa nadal. Rozwija się obecnie w dwóch kierunkach. Po pierwsze, aby już w przyszłości przygotować miejsca pod przyszłe kolonie, zintensyfikować i odpowiednio zaopatrzyć budynki, wyszkolić potrzebny personel i usunąć dotychczasowe usterki i braki, oraz po drugie, w dożywianiu biednych dzieci. We wrześniu na ten cel Min. Pracy i Opieki Społ. przeznaczyło subwencję w kwocie 161.000 z czego na Lublin przypadało 35.000, a w październiku podwyższono ją do sumy 195.000 (dla Lublina 38.000).

Reasumując dotychczasową akcję Woj. Komisji dla spraw kolonii letnich organizowanych dla dzieci robotniczych, musimy stwierdzić, że dała ona trwałe podwaliny pod dalszy jej rozwój i zapoczątkowała stałą opiekę i troskę o zdrowie najmłodszego pokolenia.

Jest od dawna ze swego nieobywatelskiego postępowania. Jeszcze przed wojną znane były odpowiedzi p. Jaroska udzielane bezrobotnym, kiedy prosili o zasiłki zimowe: „Z tych ludzi ich dzieci co pobierają zasiłek, żołnierzy nie będzie“, a więc zasiłków odmawiał. Walczył robotnik i chłop. Ale o dżiwo! P. Jaroszek i ci wszyscy inni znova są na powierzeni. Choć obecnego stanu może i nie pragnął i palca do tego nie prawił. Przecież okupacja i p. Jaroszek znowu wypłynął tym razem jako prawnik burmistrza Sieradzkiego. Znowu zostaje burmistrzem w mieście, w którym dużo innych ludzi zasłużonych, znalazłby się na to stanowisko. Kilku Jaroszek, Cienielwski i inni czają! Zarządem Miejskim. Nie też dziwnego, że musio nie może wrócić z brzołw i kłopotów. Bezrobotni zapewniali biuro w oczekiwaniu na pracę, w mieście brak chleba i nymilnych nawet porządków. Ludzie zwlekałi wszystko na demokrację i Rząd a narowicie z Zarządu Miejskiego dalej prowadzą demagogię — bezładną gospodarkę. Robotnicy w mieście Puław — mają już tego dość. Chcia porządku. Iadu, uczciwej pracy i innych koniecznych ludzi, zarządzających miastem

Droga do szkół dla robotniczej młodzieży musi stać otworem

Znieść opłaty w szkołach na Komitet Podziemiński

Przy gimn. im. Adama Cieszyńskiego w Puławach utworzono Komitet Podziemiński. Komitet ten wyznaczył opłatę na szkołę w wysokości 250 zł miesięcznie, przy czym zależy od tego właśnie Komitetu, kto może być zwolniony od tej opłaty. A że w jego skład wchodzi ludźle, którzy popierają tylko swoich i tylko temu, komu zechcą, przyznają niższe, więc te 250 zł są straszalikiem dla robotniczej młodzieży, która garnie się do nauki. Wygląda tak, jak gdyby tylko po to uchwalono opłaty, by tej młodzieży utrudnić drogę do wiedzy. Nikt jednak dotychczas nie zainteresował się i nikt też nie pyta, na jaki cel te pieniądze idą.

Czy może być mowa w tym wypadku o tak wysokich opłatach szkolnych? Czy jest to zgodne z intencjami naszego rządu? Nie. Lecz o to też nikt nie pyta. Kto ma znajomych lub przyjaciół w Komitecie może sobie na gimnazjum pozwolić. Są przecież ludzie, dla których 250 zł — to fraszka, lecz są i tacy, którzy muszą zrezygnować z naukania swych dzieci. Dla nich jest to wydatek ponad stan, bo

przecież robotnik zarabia tylko 50 zł dziennie. Trudno więc mówić o demokratyzacji szkół, dopóki wszyscy nie będą mogli do niej uczęszczać. Nie może być mowy o placeniu tak wygórowanych opłat. Opłaty te winny być cofnięte. Droga do szkół dla robotniczej młodzieży musi stać otworem. Ta młodzież musi się kształcić, by z niej mogli wyjść w przyszłości prawdziwi, twórcy demokracji.

Poranek Poezji i Pieśni w Teatrze Miejskim

Dnia 11 bm. odbył się Wielki Poranek Poezji i Pieśni w Teatrze Miejskim. Poezję recytował dyr. K. Borowski, a pieśni wykonała Aniela Szeleńska.

Recytacja w wykonaniu K. Borowskiego była zbyt monotonna, za mało było w niej życia. „Granie na rogu” wyszło bardzo słabo, „Polonez” — lepiej. Dobrze brzmiał fragment z „Cyda” — opowiadanie o bitwie i „Spalony dom”. Miłą niespodzianką był wiersz napisany przez ucznia z okazji śmierci i pogrzebu Stefana Jaracza. Zauważmy, że nie usłyszyliśmy fragmentów „Warszawiaków”, „Nocy listopadowej”, czy „Wesela”.

Aniela Szeleńska z właściwym sobie czarem wykonała cały szereg pieśni ludowych. Słuchacze, którzy pamiętali ją z czasów przedwojennych, z radością stwierdzili, że głos jej nie uległ zmianie. Jej piana była śliczna i bez zarzutu.

Szkoda jednak, że ceny biletów były za wysokie wygórowane. Młodzież ganiła się do kasy — niestety, dochodziła przeważnie bez biletów, bo nawet ugi były nieważne.

Imprezy tego rodzaju powinny być udostępniane najszerszym masom, aby wszyscy ci, którzy nie znają naszych skarbowości poezji i muzyki — mogli je poznać.

W. H.

Z sali sądowej

Handlującym samogonką pod uwagę

W dniu 14 bm. Sąd Okręgowy I Wydział Karny w Lublinie rozpatrywał sprawę Jana Kubickiego, zam. w Firleju pow. lubartowski. Wyżej wymieniony jest oskarżony o przechowywanie samogonki.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Jan Kubicki został skazany na dwa tygodnie aresztu i 50 tys. zł grzywny z zamianą na sto dni aresztu.

Podobna sprawa toczyła się przeciwko Stanisławowi Czechowej, zam. w wsi Łaski gm. Tysmienice, pow. włodawskiego, oskarżonej o nabycie w Parczewie na wolnym rynku i litra „bimbru”.

Hrabina, która współczuje bandytom

Dnia 8 bm. w gminie Niświtki, powiatu siedleckiego, banda uzbrojonych ludzi obrabowała do szczeru administratora i leśniczego resztówki, zabierając krowy, świnię, motocykl, garde-robę itp.

Jedynie była właścicielka majątku „pani hrabina”, mieszkająca w tym samym domu nie została obrabowana. Bardzo znamiennie, a jeszcze bardziej znamiennie to, jak „pani hrabina” o tych rabusiach mówi. Głębi leśnicy zapytał ją, czy słyszała o bandyci zbrodni, zaproteściwała: „To nie są bandyci, tak nie można mówić”. A więc bandyci, którzy napadają na ludzi i zabierają cudzą własność wg „pani hrabinę” nie są bandytami, a liczą się do porządników(?) obywateli kraju. Widocznie w bandzie tej znajdują się synowie obszarników, że „pani hrabina” występuje w ich obronie. Należy się tylko zapytać, dlaczego

„pani hrabina” mieszka nadal w dawnym swoim majątku i w jakim celu?

W dniu następnym ta sama banda zjawiała się u księdza proboszcza w Niświtkach. Bandyci sprowadzili 6 chłopów na podwórzu plebanii, bijąc ich i terrorizując, a księdza proboszcza zabrali tylko worek owsa. Znamienne było, że ksiądz nie dał znać do władz o napadzie. Czy nie chciał zaszkodzić bandytom?

Biała Podlaska w 28 rocznicę Rewolucji Październikowej

W dniu 7. XI br. Biała Podlaska obchodziła uroczystości 28 rocznicę Rewolucji Październikowej w ZSR. W sali kina „Scala” odbyła się uroczysta akademicka, na którą złożyli się: referat ob. Pawłaka p. t. „Rewolucja Październikowa a Polska”, oraz przemówienie przedstawicieli Armii Czerwonej, prk. Sawina, który scharakteryzował przebieg bohaterskich walk i pracy narodu sowieckiego od r. 1917 do czasów obecnych. Obu prelegentów uczczono niemiłą cymy oklaskami. W części artystycznej brały udział: chór Pow. Domu Kultury oraz orkiestra miejscowej Straży Pożarnej. Akademia — przy wypełnionej po brzości sali — odbywała się w nastroju prawdziwej przyjaźni polsko - sowieckiej.

Instrukcja dla piekarni

1. Przy przyjmowaniu maki piekarskiej obowiązkiem jest kontrolować jej jakość, sprawdzając umiarkowanie kontrolę i identyfikację maki. Piekarnie winny przyjmować maki tylko w workach, o patrzonych etykietach, zawierających firmę i nazwę piekarni, oznaczenie gatunku maki i podanie wysokości przemiału, oraz datę jego dokonania.

2. Maki winna być bez zapachu o smaku słodkawym, nie zielona, nie okrzemiona, odpowiadająca ściśle normom obowiązującym dla danego gatunku maki.

3. Odmierzanie maki należy dokonywać przy użyciu etalonu.

4. Piekarnie winny posiadać etalon maki.

5. Maki razowa żytnia 90% nie może posiadać ponad 15% wlg. i 1,5% pop.

6. Maki razowa żytnia 85% nie może posiadać ponad 15% wlg. i 1,5% pop.

7. Maki razowa żytnia 80% nie może posiadać ponad 15% wlg. i 1,5% pop.

8. Maki razowa żytnia 75% nie może posiadać ponad 15% wlg. i 1,5% pop.

9. Maki razowa żytnia 70% nie może posiadać ponad 15% wlg. i 1,5% pop.

10. Piekarnie obowiązane są do kalendarzowego zestawiania raportów, urzędniczych 1944 przeznaczonych do wydruku i składanych do piekarni kontrolowanego Raportu. Piekarze składają o tym do Referatu A. Piekarni w Starostwie.

11. Za niedostarczenie się do przepisów niniejszej instrukcji grozi karę przewidzianą w rozporządzeniu Ministra Opieki Społecznej z dnia 18. II. 1937 r. (Dz. U. R. P. z 1937, rok 175).

Nadto z mocy art. 50 ustawy z dnia 30 marca 1930 r. o porządku obywateli świadczących pracę (Dz. U. R. P. z 1930, Nr 30, poz. 300) piekarnie mogą być przejęte pod Zarząd Przemysłowy lub inne wyznaczone.

Wzrost.

(—) Dr. Nowicki Czesław

TRADYCYJNE „JASEŁKA” W SOKOLE LUBELSKIM

Zarząd Twa Główna „Sokół” w Lublinie organizuje w sobotę 17 bm. tradycyjne „Jasełka” w Sokołach, zainaugurujące tymi dźwiękami i duchem, wyraża jednocześnie wszystkich aktorów z dawnych lat gratulacje „Jasełek” przedwojennych, do zgłoszenia się w tymczasowej siedzibie sekretariatu Głównego, Ref. P. W. i W. P. Ref. Lublin-Miasto, przy ul. Karłowicza 2, w godzinach od 16 do 18.

Nowi aktorzy i amatorzy, pragnący wziąć udział w repertoriach „Jasełek” będą mile widziani.

Próbę rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Cześć.

Zarząd Główny T. G. „Sokół” w Lublinie.

W dniu 26 listopada b. r. rozpoczyna się 2 i pół miesięczny kurs dla techników asystentów Bakteriologii przy Państwowym Zakładzie Higieny w Lublinie. W programie minimum wykazań: 1. Nowe metody i aparaty, 2. Zapisy i informacje do 24 b. m. od godz. 12.30 w kawiarni Państwowego Zakładu Higieny, ul. Hipotecka 4.

DROBNE OGŁOSZENIA

DOMY — PLACE sprzedaży koncesjonowane przez Biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87.

DR. PINUS choroby weneryczne, Lubartowska 18. 1001

KURSY BUCHALTERYJNE Zakład Księgarski, Narutowicza 27, przyjmują zapłaty za kursy dla początkujących i zawodowych do 15 bm. 990

REDAKCJA „SZTANDARU LUDU” akceptuje wszelkie uwagi i uwagi, zamieszczenia, tygodniowe i miesięczne. Zgłoszenia proszę kierować do Redakcji. 960

POSZUKUJE pracy biurowej lub w sklepie. Oferty pod „333” 1058

ZOBOWIĄZANIE doświadczonej, kwiły komunistki Marysiel Kozłowej i siostry Kozłowej buraczka na nazwisko Smolara Józef. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócie do „Sztandaru Ludu” 1009

UNIEWIĄZANIE skradzionego Komputera, do dowodu policyjnego, reklamować RUK Lublin, powiat na nazwisko Kotelja Józef. 1001

UNIEWIĄZANIE skradzionego Komputera, karte pamiątki RUK Lublin, powiat, Fabryki. Omuwła podobać się należy zwrócić na nazwisko Wojciech Oczalaw. 1005

Ks. Prymas Hłond w Lublinie

Do Lublina przyjechał Ks. Prymas Hłond, który zabawi w naszym mieście kilka dni. Jedną z pierwszych wizyt Ks. Prymasa były odwiedzić w Katedrze Uniwersytecie Lubelskim.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, że w dniu 25. XI. 45 odbędzie się Zjazd powiatowy w Krasniku w sali kina „Baltyk”, na który zapraszamy byłych uczestników A.L., B. Ch. i A. K. w celu wybrania Zarządu powiatowego oraz omówienia spraw organizacyjnych.

Komitet Organizacyjny

Mydła „JAWA”

Doskonałej jakości
Do nabycia w każdym sklepie
Lub. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

Rejestracja Przedsiębiorstw Radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26. VI b. r. oraz art. 13 Ustawy o pocztach, telefonach i telegrafach (Dz. U. R. P. Nr 63 z 1935, poz. 401) przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwórcze i sprzedawcze sprzętu radiotechnicznego, jak również warsztaty remontowe, które utrzymują aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radzie.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadać do Polskiego Radia kwestionariusz z 2 fotokopiami egzemplarzami.

Jedyną przedsiębiorstwo posiadała fili, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „świadectwa rejestracyjne”.

Pod sprzętem radiotechnicznym, obiektem niniejszym obowiązkiem należy rozumieć:

aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe, detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiolamowe, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, diody typu radiowego, omytry typu radiowego, zenerowy rezystor strojenkowych, luki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przesyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiotelefonów Polskiego Radia ul. Narbutta 22.

b) na prowincji — do właściwej terenowej Dywizji Ogrzewowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Głogów, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach radiacyjnych osób lub pościem na piśmie za zapłatą.

Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15. XII. b. r.

PAP 1015

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „Bengal”

Lublin, Lubartowska 50b tel. 26-74

poleca: doskonałej jakości pasty do obuwia i podłogowe oraz mucholapki

1012

Samochód „STEYER”

2+22 tonowy, na chodzie, po generalnym remoncie
DO SPRZEDAŻI
wiadomości: Spółdzielnia „POMOC” w Puławach.

154

Wytwórnia

Mydła „JELEN”

Lublin, ul. Furmańska 10
tel. 30-15

POLECA
znane ze swej jakości
mydło gospodarskie

125